

Ewa Jabłońska-Stefanowicz¹
Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytet Wrocławski

Jak uczyć edytorstwa? Refleksje po I edycji studiów podyplomowych „Nowe technologie w edytorstwie”

Streszczenie: *W artykule przedstawiono prowadzone od dwóch lat na Uniwersytecie Wrocławskim studia podyplomowe „Nowe technologie w edytorstwie” z punktu widzenia ich organizatora. Przeanalizowano program studiów, rodzaje zajęć, zaprezentowano kadrę i uczestników I edycji — ich wstępne oczekiwania oraz ocenę końcową. Omówiono także narzędzia komunikowania się ze studentami: stronę internetową studiów, platformę e-learningową, profil na Facebooku.*

Słowa kluczowe: *edytorstwo, studia podyplomowe, kształcenie ustawiczne (LLL), ocena kształcenia, platforma e-learningowa, Facebook*

Nie są to łatwe czasy dla ludzi książki, na pewno jednak są to czasy ciekawe. Dzięki technologicznej rewolucji książka poszerza przestrzeń swego funkcjonowania, wkracza na teren innych mediów, jako zjawisko interesuje ludzi różnych profesji, a nawet dysponuje potencjałem tworzenia profesji nowych. Rewolucja, w której uczestniczymy, z jednej strony utrudnia formułowanie wymagań wobec pracowników sektora wydawniczego, z drugiej zaś zwiększa różnorodność niezbędnych kompetencji i zmusza do zawodowego rozwoju.

Decyzji o otwarciu studiów podyplomowych o profilu edytorskim towarzyszyło przeświadczenie o konieczności doskonalenia umiejętności osób już zatrudnionych w wydawnictwach, świadomość coraz powszechniejszego praktykowania alternatywnych, niezależnych sposobów publikowania, w których pewna wiedza edytorska bardzo się przydaje, wreszcie — głębokie przekonanie, że kształcone umiejętności są umiejętnościami uniwersalnymi, przydatnymi niemal w każdym zawodzie, jako że publikowanie nigdy jeszcze nie było tak powszechne i łatwe. Dodatkowym, bardzo zachęcającym argumentem były wyniki badań przeprowadzonych przez Koło Naukowe Bibliotekoznawców w grudniu 2010 r. wśród studentów naszego Instytutu: 43% badanych uznało blok edytorski za najbardziej atrakcyjny spośród wszystkich oferowanych bloków tematycznych.

Pierwotnie planowanym terminem rozpoczęcia I edycji studiów podyplomowych „Nowe technologie w edytorstwie” był październik 2010 r. Opóźnienie startu o semestr wiązało się z ważnym, nobilitującym wydarzeniem: studia zostały włączone do ogólnouniwersyteckiego dwuletniego projektu „Nowa oferta edukacyjna Uniwersytetu Wrocławskiego odpowiedzą na współczesne potrzeby rynku pracy i gospodarki opartej na wiedzy”, dofinansowanego ze środków Unii Europejskiej. Od edycji III, czyli od lutego 2013 r., będziemy już

¹ Dr Ewa Jabłońska-Stefanowicz jest kierownikiem studiów podyplomowych „Nowe technologie w edytorstwie”. Pracuje jako adiunkt w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Wcześniej była kierownikiem redakcji w Wydawnictwie Naukowym, a następnie w Wydawnictwie Szkolnym PWN. Jest współautorką podręczników szkolnych do zajęć komputerowych.

działali samodzielnie, co pozwoli na zmiany w programie: uwzględnienie szybko zmieniających się realiów i postulatów uczestników dwóch pierwszych edycji.

Program

Absolwenta studiów widzę jako człowieka dobrze zorientowanego we współczesnym rynku książki, z jego obecnymi i przewidywanymi problemami; rozumiejącego proces wydawniczy, zarówno ten tradycyjny, jak i prowadzący do publikacji elektronicznej; jako człowieka mającego świadomość potrzeby pracy nad tekstem oraz kompetencje wspomagające w tym zakresie autora; potrafiącego współpracować z grafikiem, operatorem studia DTP, informatykiem „przekładającym” książkę na e-book, specjalistą marketingu. Nade wszystko jednak chciałabym, aby pewien stopień nabytych specjalistycznych kompetencji (językowych, komunikacyjnych, artystycznych, prawnych, marketingowych, a nawet ekonomicznych) wyzwolił jego własną aktywność, ośmielił do podejmowania nowych wyzwań, poszerzył skalę możliwości, zwiększył poczucie własnej wartości i wiary w siebie. Bo właśnie te cechy decydują o sukcesie na rynku pracy. Szczęśliwie, da się nad nimi pracować na wielu przedmiotach przewidzianych programem studiów.

Na sumaryczną liczbę 230 godzin składają się cztery moduły: ogólnowydawniczy — 69 godzin, redakcyjny — 56 godzin, graficzny — 65 godzin i promocyjny — 40 godzin (tab. 1). W każdym z nich staraliśmy się uwzględnić dwa częściowo nakładające się obszary: publikowanie tradycyjne, na papierze oraz publikowanie elektroniczne.

Tab. 1. Program studiów: przedmioty i rodzaje zajęć

Moduł ogólnowydawniczy	Moduł redakcyjny	Moduł graficzny	Moduł promocyjny
Podstawy funkcjonowania współczesnego wydawnictwa (W)	Opracowanie językowe tekstów (K)	Współczesna typografia (W + L)	Skuteczne pisanie i mówienie (K)
Wydawnictwo w społeczeństwie informacji i wiedzy (W)	Publikowanie informatorów i czasopism elektronicznych (L)	Publikowanie w sieci (L)	Książka w mediach i na targach (K)
Źródła informacji w pracy redaktora (K)	Praca z przekładem (K)	Grafika edytorska (W + L)	Promocja 2.0 (K)
Prawo autorskie w praktyce (K)	Korekta merytoryczna i techniczna (K)	Zagadnienia poligraficzne (W)	
Wydawnictwo jako podmiot gospodarczy (K)			

W – wykład, K – konwersatorium, L – laboratorium komputerowe

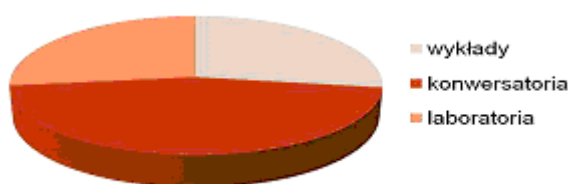
Źródło: opracowanie własne.

Do pierwszego modułu oprócz wykładów wprowadzających w wydawniczą rzeczywistość i poszerzających wiedzę ogólną studenta należą dwa niezwykle ważne obecnie przedmioty: doskonalący kompetencje informacyjne oraz poświęcony zagadnieniom prawa autorskiego. Jak się okazuje — oba są bardzo wysoko oceniane przez studentów. Wspólną częścią wszystkich przedmiotów przewidzianych w module redakcyjnym jest praca nad tekstem, bez względu na to, na jakim nośniku będzie on docelowo zapisany. Przy okazji uczymy różnych technik prowadzenia korekty, podkreślając wielość stosowanych obecnie praktyk i oceniając ich skuteczność.

Moduł graficzny dotyczy „poredakcyjnej” części procesu wydawniczego. Nadrzędnym celem wszystkich zajęć jest poznanie obowiązujących w projektowaniu zasad, wypróbowanie używanych obecnie narzędzi i próba oceny wybranych rozwiązań.

Sprawna i wielokanałowa komunikacja z otoczeniem wydawnictwa jest esencją przedmiotów należących do modułu promocyjnego. Nabywane umiejętności koncentrują się wokół następujących zagadnień: nawiązywanie kontaktów z mediami, przygotowywanie materiałów, wreszcie kreowanie wizerunku z wykorzystaniem tradycyjnych i nowych strategii.

Do każdego przedmiotu staraliśmy się dobrać odpowiednią formę zajęć, uznając, że — jakkolwiek konieczne — najmniej lubiane i efektywne są wykłady, najbardziej skuteczne zaś działania własne w ramach konwersatoriów i laboratoriów. Stanowią one blisko 3/4 przewidzianych programem godzin (diagr. 1).



Diagr. 1. Rodzaj zajęć Źródło: opracowanie własne.

Nasze priorytety dotyczące celów kształcenia dobrze widać w wyborze przedmiotów, do których zaliczenia niezbędne jest zdanie egzaminu. Semestr I kończą egzaminy ze źródeł informacji w pracy redaktora oraz współczesnej typografii, semestr II zaś – roczne egzaminy z podstaw funkcjonowania współczesnego wydawnictwa oraz prawa autorskiego w praktyce.

Wykładowcy

Za najważniejszy moment w naszym planie ogłoszenia naboru na edytorskie studia podyplomowe, których ambicją było skuteczne konkutowanie ze studiami już istniejącymi, prowadzonymi często od wielu lat, uznaję pozyskanie znakomitej kadry, która tylko w pewnej części wywodzi się z naszego Instytutu. Większość zajęć modułu graficznego realizujemy przy współudziale pracowników wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych. W ten sposób nawiązana kilka lat temu współpraca, polegająca na prowadzeniu wykładu dla studentów specjalizacji edytorskiej przez śp. prof. Romana Kowalika z ASP, zaowocowała nową, wspólną inicjatywą. Wielki udział mają też pracownicy polonistyki i Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej naszego Uniwersytetu, którzy oprócz zajęć ze studentami prowadzą działalność biznesową. Praktycy w roli wykładowców są wyjątkowo cenni. Ich zadaniem jest dzielenie się z uczestnikami studiów swoim doświadczeniem zawodowym i problemami, z którymi mają do czynienia na co dzień. Pozyskana z pierwszej ręki wiedza daje gwarancję prawdziwości i aktualności, a nawiązane bezpośrednie kontakty często skutkują wolontariatem, praktyką, zleceniem, a nawet stałą pracą. Mamy w swoim gronie kierownika redakcji dużego wydawnictwa, członka zespołu redakcyjnego internetowego czasopisma, prawnika, dyrektora drukarni, który część swoich zajęć tam właśnie prowadzi, a nawet doradcę finansowego z kompletem informacji na temat zakładania i prowadzenia własnej firmy.

Uczestnicy

Profil uczestników I edycji studiów opisany jest w osobnym artykule niniejszego numeru czasopisma (E. Zagórska, M. Zagrobelna). Z punktu widzenia prowadzących zajęcia mniej istotne są wiek studentów oraz miejsce zamieszkania, ważniejsze natomiast formułowana przed rozpoczęciem zajęć samoocena umiejętności, oczekiwania wobec studiów oraz plany zawodowe. Zaczniemy od samooceny.

Przeprowadzona na pierwszej sesji ankieta polegała na określeniu w skali od 2 do 5 poziomu znajomości następujących zagadnień:

- samodzielne tworzenie tekstów,
- praca w edytorze tekstu,
- korzystanie z Internetu jako źródła informacji,
- praca z programami DTP i programami graficznymi,
- projektowanie stron WWW,
- organizacja i zadania wydawnictwa,
- prawo autorskie,
- strategie marketingowe i promocyjne.

Okazało się, że oceny w całej grupie rozłożyły się dość jednoznacznie. Najwyżej (odpowiednio 18 i 19 wskazań ocen 4 i 5) uczestnicy ocenili swoje kompetencje w zakresie znajomości edytora tekstu oraz wyszukiwania informacji. Do najmniej znanych zagadnień niemal wszyscy zaliczyli: projektowanie stron WWW, organizację wydawnictwa oraz prawo autorskie (po 21 wskazań ocen 2 lub 3). Jeśli chodzi o tworzenie tekstów, w 2/3 ankiet wybrano oceny 4 lub 5. Około 1/5 uczestników zadeklarowała dobrą znajomość programów graficznych i orientację w strategiach marketingowych.

Badania ułatwiły prowadzącym zajęcia dobór treści i poziomu ich trudności. Od II edycji studiów zdecydowaliśmy się na utworzenie dwóch grup na zajęciach z typografii — bardziej i mniej zaawansowanej. To rozwiązanie spotkało się nie tylko ze zrozumieniem, ale i pełną akceptacją studentów, którzy samodzielnie podjęli decyzję o wyborze grupy dla siebie.

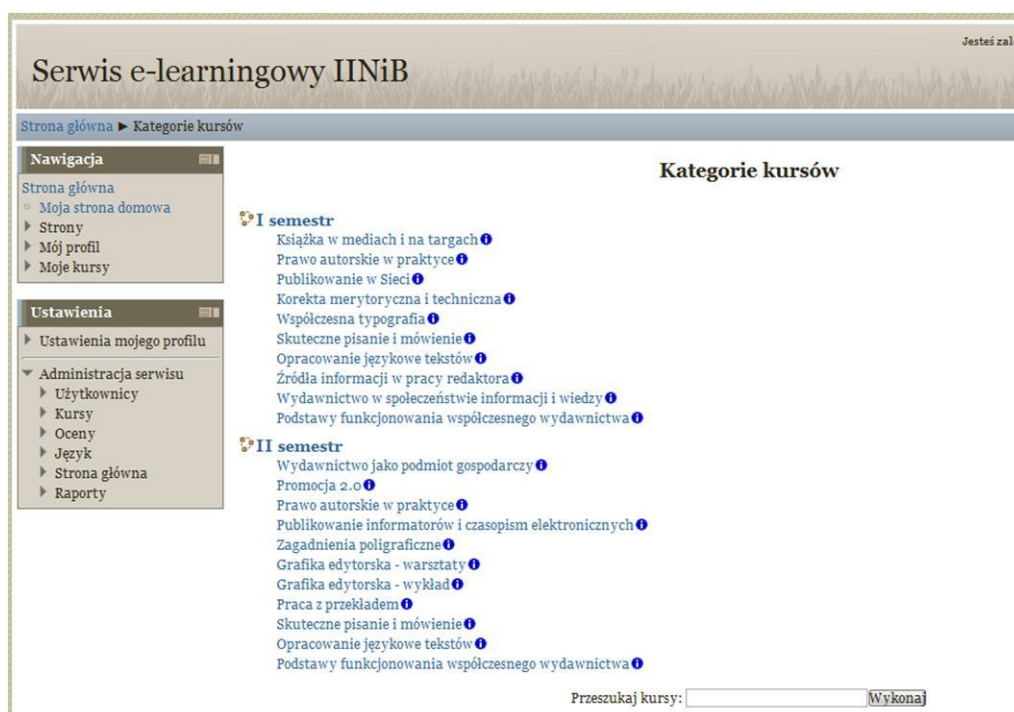
Kolejny punkt wstępnej ankiety dotyczył najbardziej interesujących z punktu widzenia poszczególnych osób zagadnień przewidzianych programem studiów. Odpowiedzi rozłożyły się mniej więcej równo, a 1/4 uczestników wybrała możliwość: „wszystkie”. Wśród odpowiedzi zakreślanych najczęściej znalazły się: praca nad tekstem i projektowanie graficzne. Jeszcze jeden wynik wstępnej ankiety zasługuje na uwagę — ponad połowa uczestników I edycji pytana o motywację towarzyszącą podjęciu studiów zaznaczyła odpowiedź: „chciałbym pracować w branży wydawniczej”.

W grudniu 2011 r. na jednej z ostatnich sesji firma zewnętrzna, zatrudniona przez Uniwersytet, przeprowadziła ewaluację naszych studiów, za pomocą kwestionariusza składającego się z 16 pytań, wśród których przeważały pytania zamknięte, a w części można było wybrać kilka odpowiedzi. Najważniejszą dla nas wiadomością było to, że aż 95% uczestników uznało, że studia spełniły ich oczekiwania (odpowiedzi: „zdecydowanie tak” i „raczej tak”). Kolejnym powodem do satysfakcji była odpowiedź na pytanie o najlepsze formy zajęć. Aż 70% studentów zakreśliło odpowiedź: „wszystkie”.

Komunikacja

Zdecydowana większość uczestników studiów dowiedziała się o nich ze strony internetowej Instytutu: <http://www.ibi.uni.wroc.pl/studiaedytorskie>², do której można było dotrzeć także z uniwersyteckiej strony projektu „Nowa oferta...”. Kształt i zakres przekazywanych informacji opracowaliśmy bardzo wcześnie, mając świadomość, że enigmatyczne ogłoszenie-zaproszenie jest stanowczo niewystarczające i że strona może stać się ważnym elementem promocji projektu. W „Aktualnościach” zamieszczamy najważniejsze bieżące informacje, reszta działów jest bardziej stabilna. Pozwala na spokojną analizę programu i planu studiów, zapoznanie się z wykładowcami i opisem prowadzonych przez nich przedmiotów, wreszcie — dostarcza kompletnych informacji na temat warunków najbliższej rekrutacji.

Pozostałe dwa narzędzia komunikacyjne, które oferujemy uczestnikom, mają charakter interaktywny. Uruchomiliśmy platformę e-learningową, na której zamieszczamy potrzebne na zajęciach materiały oraz — w postaci prezentacji — wygłoszone wykłady.



Fot. 1. Serwis e-learningowy IINiB.

Źródło: Serwis e-learningowy IINiB [on-line]. [Dostęp 30.07.2012]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.ibi.uni.wroc.pl/moodle/>.

Mam świadomość, że wykorzystanie platformy mogłoby być lepsze, zachęcam do tego prowadzących, powołując się na czasem ostro formułowane żądania studentów. Poza tym — do korzystania z nowoczesnych narzędzi zobowiązuje nas nazwa studiów. Mam nadzieję, że z każdym rokiem cennych materiałów będzie na platformie przybywać i że wkrótce wszyscy przekonamy się do niej jako wygodnego i użytecznego elementu procesu kształcenia.

² Uniwersytet Wrocławski. Wydział Filologiczny. Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa. Studia podyplomowe „Nowe technologie w edytorstwie” [on-line]. [Dostęp 30.07.2012]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.ibi.uni.wroc.pl/studiaedytorskie>.


Od początku też funkcjonuje profil studiów na Facebooku: <http://www.facebook.com/NoweTechnologieWEdytorstwie>³. To kolejny ważny element promocyjny. Można go także traktować jako piątą, „rozrywkowy” moduł przedmiotowy. W przeciwieństwie do platformy e-learningowej, jest dostępny dla wszystkich. Oprócz linków do ciekawych tekstów, filmów i obrazków znaleźć tam można liczne materiały oraz komentarze studenckie, i to pochodzące nie tylko od naszych studentów podyplomowych. Okazuje się bowiem, że profil jest znakomitym miejscem spotkań wszystkich zainteresowanych bardzo szeroko rozumianym publikowaniem. Dowodem nieskrępowanego wyrażania opinii, a jednocześnie wrażliwości typograficznej była reakcja studentów studiów stacjonarnych na zabawę, którą zaproponowałam podczas pożegnalnego spotkania z uczestnikami I edycji studiów podyplomowych. Stworzony przez nas font o nazwie NTWE1, składający się z narysowanych na kredowej tablicy liter i możliwy do pobrania na naszym profilu, został natychmiast skrytykowany.



Ten bardzo akcydensowy font to efekt zakończenia I edycji. Wkrótce do pobrania :)

 Magdalena Kokosińska, Sznigir Madzia i 2 innych osób lubią to.

 **Patrycja Marcinişzyn** fatalny o.O
8 kwietnia o 11:40 ·  1

 **Wojtek Cislowski** powiedziałbym przeszałony.
Taki na okładki do albumów by był dobry w latach 60/70 jakieś psychodeliczne ale nigdzie indziej póki co nie widzę zastosowania :)
8 kwietnia o 14:15

 **Magdalena Kokosińska** Oczywiście, że przeszałony :D Efekt zabawy na rozdaniu dyplomów pierwszej edycji NTWE :) A przecież o zabawę chodziło ;)
9 kwietnia o 01:45

³ Wszystkie odesłania do stron internetowych przedstawiają wersję aktualną w dn. 31.07.2012 r.

Oto odpowiedź jednej z jego współauterek:

Ostatnie posty innych użytkowników

 Magdalena Zagrobelna

TO BYŁ BARDZO
FAJNY POMYSŁ!
I JESZCZE LEPSZA
ZABAWA :)

Ne lubię · Dodaj komentarz · 19 kwietnia o 19:52

 Ty i inne osoby (2) lubią to.

 **Magdalena Kokosińska** Popieram zdecydowanie :)
Piątek, 09:13 · Lubię to!

 **Nowe technologie w edytorstwie** Pani Magdo, bardzo to miłe :)
Piątek, 17:51 · Lubię to! ·  2

 **Dala Kuchar** Efekt doskonały!!!
Sobota, 20:33 · Lubię to!

Napisz komentarz...

Źródło: Facebook [on-line]. [Dostęp 30.07.2012]. Dostępny w World Wide Web:
<http://www.facebook.com/NoweTechnologieWEdytorstwie>.

Oczywiście, oprócz tych trzech kanałów komunikacji między organizatorami studiów a ich uczestnikami istnieją możliwości standardowe — kontakt mailowy i telefoniczny — podany na stronie internetowej.

Plany

Być może jeszcze lepsze efekty kształcenia edytorskich kompetencji dałaby realizacja projektu podobnego do tego, który corocznie jest realizowany na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie <http://www.ib.hu-berlin.de/buchidee/index.html>, <http://www.ibi.hu-berlin.de/studium/studprojekte/buchidee>. Studenci przygotowują od początku do końca prawdziwą książkę, którą publikuje i sprzedaje profesjonalne wydawnictwo. Dzielą się na zespoły, zamawiają teksty i ilustracje, opracowują je, przygotowują layout, wykonują skład, korekty itd. My robimy to wszystko nieco inaczej. Za największy minus naszego sposobu nauki uznaję mniejszą prawdziwość działań, która w konsekwencji skutkuje mniejszym zaangażowaniem i odpowiedzialnością. Może więc niebawem podejmiemy wyzwanie, przygotujemy wspólnie e-booka i opublikujemy go metodą self-publishing w jednym z przeznaczonych do tego serwisów?

Część studentów ma możliwość samodzielnego wdrażania nabywanych umiejętności, ze względu na zatrudnienie w miejscu, w którym publikowanie jest możliwe. I to jest sytuacja optymalna. Pozostałych zachęcam, by takich sposobności szukali. Kiedykolwiek to nastąpi, mogą liczyć na pomoc, dajemy bowiem dożywotnią gwarancję na nasze usługi.

Jabłońska-Stefanowicz, E. Jak uczyć edytorstwa? Refleksje po I edycji studiów podyplomowych „Nowe technologie w edytorstwie”. W: *Biuletyn EBIB* [online] 2012, nr 6 (133), *Nowe technologie w edytorstwie* [Dostęp: 6.09.2012] Dostępny w World Wide Web:
http://www.nowyebib.info/images/stories/numery/133/133_stefanowicz.pdf. ISSN 1507-7187.